



Błędnie głoszona Ewangelia - cz.II

[część I](#)

Z powodu panującej w ciemnych wiekach światowej mądrości Ewangelia została tak bardzo wypaczona. Dzięki ludzkiej chytrłości powstały wielkie i silne ludzkie instytucje. Intrygi i dyplomacja kleru uczyniły z rzekomego kościoła Chrystusowego największą handlową instytucję na ziemi. Nie więcej, a mniej potrzebujemy mądrości ludzkiej i nie mniej, lecz więcej mądrości Bożej i instrukcji z Pisma Świętego.

DLACZEGO WYDAJE SIĘ ONA GŁUPIA?

Ze światowego punktu widzenia wydaje się to głupie, że Bóg zaprasza do czynienia dobrze i aby stać się Jego sługami. Wydaje się słabe dla Boga pełnego mocy zapraszać, gdy mógłby rozkazywać i narzucać posłuszeństwo. Królowie ziemi mający moc, narzucają swoje rozkazy; faktycznie każdy panujący wykonuje swą własną wolę. Jak tedy wydaje się obce dla świata, że inaczej jest u Wszechmocnego!

Jednakże Biblia daje nam wyjaśnienie. Bóg życzy sobie wybrać szczególną klasę szczególnych sług. Aby wypróbować ich wierność, musi dla nich istnieć sposobność sprzeciwienia się lub odmowy posłuszeństwa. Bóg powoduje przechodzenie swego posłannictwa lub zaproszenia również do innych, aby w ten sposób mógł znaleźć szczególny lud, który obiera raczej dobro niż zło do tego stopnia, że jest on chętny cierpieć dla sprawiedliwości. Szczególne dzieło, jakie On przeznaczył Kościołowi do wykonania, wymaga takich lojalnych wiernych dusz – mężczyzn i kobiet, którzy chętnie ofiarowują swoje życie w służbie dla Pana, Jego sprawy i Jego braci. Klasa, której On szuka, „nie przywiązuje do doczesnego życia wielkiej wagi” (Dzieje Ap. 20:24). Bóg jednak czyni jeszcze dalszą propozycję i poddaje tę klasę szczególnym, surowym próbom, aby doświadczenie ich wiary i posłuszeństwa, będąc bardziej kosztowne niż złoto, mogły być ostatecznie znalezione jako zadowalające przed obliczem Bożym.

Prześladowania, uciski, ataki ze strony świata, ciała i przeciwnika są dozwolone, aby na nich przychodziły w celu wypróbowania ich wierności. Żadna z tych rzeczy, jak należy oczekiwać, nie będzie przez świat oceniona, lecz uznana za głupstwo. Oni nie mogą zrozumieć, dlaczego poświęcony lud Boży ma cierpieć prześladowanie dla Prawdy i sprawiedliwości. Lecz wszystkie te rzeczy są jasne i proste dla tych, którzy są uczeni przez Boga – dla tych, którzy pojęli, że Kościół jest wybierany spośród ludzkości dla szczególnego dzieła Bożego. Dlatego jest rzeczą stosowną, aby ich wierność została

wypróbowana do tego stopnia, aby mogli być uznani za godnych „chwały, czci i nieśmiertelności”, które Bóg przeznaczył dla tych, którzy Go miłują.

WKRÓTCE BĘDZIE ODMIENNIE

Plan Boży nakreślony w Biblii jest odmienny. Postępowanie Królestwa Chrystusowego ze światem będzie dokładnie takie, jakie świat uzna za mądry plan. W owym czasie wszelka ciemność, nieświadomość i przesady szybko zostaną usunięte pod wpływem działającego Słońca Sprawiedliwości. Droga sprawiedliwości nie będzie już więcej wąska, odrębna i ciernistą jak obecnie. Bóg opisuje ją przez proroka mówiąc:

„Będzie tam droga i ścieżka, która drogą świętą słynąć będzie. Wybrani Pańscy po niej chodzić będą; okrutny zwierz nie będzie chodził po niej” – Izaj. 35:8-9.

Wierność otrzyma Boską nagrodę, uwolnienie ze słabości i wzrost siły – umysłowej, moralnej i fizycznej. Stopniowo dobrze czyniący, krocący drogą świętą, będą dochodzić do ludzkiej doskonałości. W ten sposób przez Chrystusa wypełni się łaskawa obietnica, że „Bóg otrze wszelką łzę z oczów ich” i „nie będzie tam więcej śmierci, ani smutku, ani boleści, albowiem pierwsze rzeczy pominęły”.

WIELE I MAŁO KAR

Biblia jasno stwierdza, że Adamowe potępienie, jakie przeszło na wszystkich ludzi, zostanie usunięte przez zasługę Chrystusowej ofiary. Lecz z drugiej strony mówi nam, że każde przestępstwo, które nie wypływa z odziedziczonych słabości, lecz jest wynikiem świadomego działania przestępcy, będzie mu przypisane. Jezus z naciskiem podkreśla tę lekcję, mówiąc:

„Ten zasię sługa, który by znał wolę pana swego, a nie był gotowym, aby czynił według woli jego, wielce będzie karany. Ale który nie znał, a czynił rzeczy godne karania, mniej plag odniesie” – Łuk. 12:47-48.

Niektóre z tych plag lub kar mogą oczywiście spotkać przestępcę w obecnym życiu, a jeśli tak, uczyni dobrze, gdy z nich skorzysta.

Lecz zarówno w tym, jak i w przyszłym życiu każde dobrowolne przestępstwo otrzyma „sprawiedliwą na-



grodę”. Trudności z naukami ciemnych wieków na ten temat były tego rodzaju, że ich zwolennicy nie uczyli o karze za grzech, lecz o niesprawiedliwej karze, hańbiąc Stworzyciela i ośmieszając wierzących.

WZMIANKI O DOBROWOLNYM GRZECHU

Jest błędem mówić, że powiększanie się grzechów może zwiększyć wyrzuty sumienia i że w ten sposób każdy może być ukarany. Wiemy, że wręcz przeciwnie, wielu ludzi pogrążając się w grzechu traci wszelką uczuciowość. Św. Paweł potwierdza tę myśl, mówiąc o niekrotkich, że ich sumienie zostało zatarte - nieczułe.

Bóg sprawił, że każdy indywidualnie winien notować w sobie swe własne moralne odchylenia. Każde pogwałcenie sumienia osłabia charakter. Osłabiony, zdegradowany charakter może być odtworzony z proporcjonalnie większą trudnością. Tak niektórzy podczas Tysiącletniego Chrystusowego Królestwa będą walczyć przeciw słabościom, które ze sobą przynieśli, poza tymi, które wynikają z Adamowej dziedziczności. Pomoc ze strony Królewskiego Kapłaństwa będzie proporcjonalna do Adamowych słabości, przeciwnych ludzkiej woli. Pokusy z zewnątrz przemina. Będzie dana pełna znajomość, lecz charakter będzie rzeczą najwyższej wagi, decydując, kto osiągnie życie wieczne.

Nasz Zbawiciel podał sugestię w tym zakresie, gdy powiedział do faryzeuszów:

„Jak możecie uniknąć potępienia Gehenny?” - Mat. 23:33,

popr. tłum. Doliną Hinnon (Gehenna) na zewnątrz Jerozolimy, gdzie były niszczone odpadki, symbolizuje wtórą śmierć, wspomnianą w Obj. 20:14. Jezus nie potępił faryzeuszów na wtórą śmierć. Jego misją dla świata nie było potępienie ludzi, gdyż byli oni już potępieni - pod przekleństwem Adamowym. Syn człowieczy nie przyszedł „potępić świat, lecz aby świat był przez Niego zbawiony” - Jan 3:17. W czasie gdy mówił te słowa dotyczące faryzeuszów, kładł On swe życie na rzecz wszystkich dzieci Adama. Oni nie mogli stracić swego udziału uczestnictwa w Jego dziele zmartwychwstania, dopóki to dzieło nie było zakończone, a oni mogli skorzystać z łaski Zbawiciela. Dlatego słowa Zbawiciela miały znaczenie, że zauważył w nich taką nieuczciwość i brutalność serca, prorokując, iż będą mieć wielką trudność, aby naprawić swój charakter, nawet przy sprzyjających warunkach Tysiąclecia. Oni widzieli Mistrza, słuchali Jego nauki, byli świadkami Jego cudów i musieli być przekonani, że działała przez Niego święta siła. Dlatego jeśli w swej gorzkości ducha świadczyli, że Jego

cuda i nauki były z natchnienia Szatana, nie mieli nic na swe usprawiedliwienie.

Trudno jest przypuszczać, aby taka przewrotność ducha mogła wynikać z nieświadomości lub Adamowej słabości. Widocznie była z tym związana wielka samowola. Dlatego Pan oświadczył, że osoby, które mogą takie właściwości przypisywać Szatanowi, choć rozpoznali je jako dobre, czyste i święte, musiały mieć w najwyższym stopniu przewrotne sumienie. Będą oni zmuszeni ponieść stosowne chłosty i proporcjonalnie napotykać na wielkie trudności w przyjsciu do harmonii z wymaganiami Królestwa Chrystusowego.

GŁOSZENIE SŁOWA

Wszyscy z ludu Bożego są kaznodziejami. Spładzający wpływ ducha świętego jest jedynym niezbędnym upoważnieniem i bez niego nikt nie ma upoważnienia do głoszenia Ewangelii. Głoszenie w swym szerokim znaczeniu oznacza świadczenie, podawanie do wiadomości. Boża Księga nie czyni podziału ludu Bożego na kler i laików.

„Kto ma słowo moje, niech mówi słowo moje w prawdzie” - Jer. 23:28,

powiedział Pan. Opowiadajmy Boskie posłannictwo w jego czystości i prostocie, niezależnie od tego, czy ktoś słucha albo jest przeciwny. Nie zniechęcajmy się, gdy mądrzy tego świata nazywają je głupim, jak za czasów ap. Pawła i nie bądźmy zaskoczeni, gdy głoszenie tego posłannictwa spowoduje nienawiść, jak to miało miejsce z naszym Panem i apostołami. „Świat nie zna nas, jako i jego nie znał.”

Boskie posłannictwo mimo wszystko spełni swój cel. Wyszuka ono „lud szczególnie”, jakiego On poszukuje i ani jednego członka z przewidzianej liczby nie zabraknie. Będą oni wszyscy błogosławionymi świętymi. Jako współtowarzysze z Panem w Jego Królestwie „opowiedzą ten dekret” (Psalm 2:7). Prawo pójdzie naprzód, a karania będą stosowane, aby zmusić do posłuszeństwa prawu, aż wszyscy będą przyprowadzeni do znajomości Prawdy, niepoprawni zniszczeni, a wszelkie kolano się skłoni i każdy język wyzna chwałę Bożą.

Z książki: „Harvest Gleanings”, str. 614-617. Tłum. z ang. A.Z.

C.T. Russell
R-
„Straż”